




Aleksandra Polok

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

 <https://orcid.org/0009-0004-6492-0698>

Hydropoetyka przepływu i oporu w poezji dla młodego odbiorcy (wiersze Józefa Ratajczaka, Jerzego Ficowskiego i Danuty Wawiłow)*

Hydropoetics of ‘Flow and Resistance’ in Poetry Addressed to Young Readers
Poems by Józef Ratajczak, Jerzy Ficowski, and Danuta Wawiłow

Abstract: The bidirectional coexistence water’s of semantic implications as both “flow” and “resistance” reveals the antinomic nature of aquatic symbolism in children’s poetry. By examining selected poems by Józef Ratajczak, Jerzy Ficowski, and Danuta Wawiłow, this study offers a comprehensive analysis of the semantic tension surrounding water (more precisely streams, seas, or metonymically—drops, puddles, rain) – positioned between its therapeutic and corruptive potential, freedom and constraint, carefreeness and anxiety, knowledge and mystery, loss and epiphany. Concurrently, water emerges as a metaphorical equivalent for the dynamism and spontaneity of the child’s imagination, shaping the “fluid” boundaries between reality and fantasy. Drawing on the theoretical frameworks of Gaston Bachelard and Gilbert Durand, the article highlights the transgressive nature of aquatic imagery, which resists rigid semantic dichotomies.

Key words: aquatic symbolism, semantic ambiguity, hydropoetics, children’s poetry

Abstrakt: Dwukierunkowe współistnienie implikacji semantycznych wody jako przepływu i oporu ujawnia antynomiczny charakter symboliki akwaticznej w poezji dla dzieci. Wybrane wiersze Józefa Ratajczaka, Jerzego Ficowskiego i Danuty Wawiłow pozwalają spojrzeć na problem napięcia między

* Tekst został wygłoszony podczas konferencji *W-pływy. Rzeki oraz inne wody w literaturze dla dzieci i młodzieży*, zorganizowanej w dniach 10–11 kwietnia 2025 roku przez Uniwersytet Śląski w Katowicach, Interdyscyplinarne Centrum Badań nad Edukacją Humanistyczną, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz Centrum Badań nad Literaturą i Kulturą dla Dzieci i Młodzieży przy Instytucie Filologii Polskiej UKEN.

znaczeniami wody (potoku, morza, ale też metonimicznie – kropli, kałuży, deszczu) – między jej potencjałem terapeutycznym i deprawującym, swobodą i ograniczeniem, beztróską i lękiem, poznaniem i tajemnicą, utratą i epifanią. Woda jawi się również jako metaforyczny ekwiwalent dynamiki oraz spontaniczności dziecięcej wyobraźni; warunkuje obecność „płynnych” granic między rzeczywistością a fantazją. Autorka artykułu nawiązuje do koncepcji Gastona Bachelarda i Gilberta Duranda, by podkreślić transgresyjny charakter akwaticznych obrazów, które nie mieszczą się w sztywnych opozycjach semantycznych.

Słowa kluczowe: symbolika akwaticzna, polisemia, hydropoetyka, poezja dla dzieci

Liczne implikacje semantyczne żywiołu wody, prosperujące niejednokrotnie na zasadzie symbolicznych antynomii, znajdują odzwierciedlenie w widocznej, dwukierunkowej konceptualizacji metafor akwaticznych funkcjonujących w obrębie poetyckich reprezentacji. Ową dychotomiczną zależność obrazowania warunkuje przede wszystkim różnorodność specyficznych jakości oraz form, jakie powszechnie przypisuje się substancjalnej pramaterii. Rozważania na temat metafor akwaticznych należałoby rozpocząć od fundamentalnych założeń, wywiedzionych z antropologii kulturowej, i zwrócić uwagę na kontekst najstarszych świadectw ludzkiej działalności symbolicznej ukazujących wodę jako żywioł, który generuje następujące konotacje znaczeniowe:

1. Po pierwsze, jako wyraz pierwotnego chaosu, który w późniejszych narracjach przybiera postać zagrożenia – najczęściej w formie potopu.
2. Po drugie, jako element życiodajny, stanowiący jedną z podstaw istnienia i trwania wszelkiego życia, a także jako środek oczyszczenia – zarówno w sensie fizycznym, jak i symbolicznym, rytualnym czy duchowym.

Łucarz, 2014, s. 11

Zatem z jednej strony woda to *potentia destruens* – nieokiełznana, destrukcyjna siła, zdolna unicestwić istniejący porządek świata; z drugiej zaś – *potentia generativa* (co widoczne jest zwłaszcza w niektórych kosmogoniach – pierwotne wody stanowią tam praelement, z którego wyłania się wszelkie istnienie), ale także symbol odrodzenia i oczyszczenia, manifestujący się między innymi w rytualnej ablucji. Analogiczne dychotomie odnaleźć można również w *Słowniku symboli* Władysława Kopalńskiego – woda ukazana zostaje jako emblemat nieśmiałości, przeobrażenia, ale zarazem jako źródło życia, oczyszczenia, duchowej iluminacji czy nawet symbol archetypicznego pierwiastka żeńskiego, skupiającego w sobie zarówno potencjał destruktywny, jak i regeneratywny (Kopalński, 1991, hasło: *Woda*).

Ciekawy punkt odniesienia pisania o wodzie, wykraczający poza tak rozumianą binarność struktur semantycznych, stanowi Gaston Bachelard koncepcja

wyobraźni poetyckiej. Z jednej strony woda jawi się w koncepcji jako żywioł nacechowany głęboką ambiwalencją obrazowania, oscylującą między biegunami spokoju i grozy, przepływu i stagnacji, życia i śmierci, z drugiej – to właśnie owa płynność materii powoduje dialektyczną aporię, uniemożliwia istnienie jednoznacznych konfiguracji w zamkniętym systemie opozycji. Woda funkcjonuje nie tyle jako materialna substancja, ile jako afektywna przestrzeń projekcyjna, gdzie ulokowane zostaje doświadczenie marzenia, introspekcji czy emocji, natomiast sama aktywność podmiotu polega na, *nomen omen*, zanurzeniu w symbolicznym kontinuum, w którym macierzyńska łagodność oraz otchłanne zagrożenie współistnieją na zasadzie dynamicznej wymienności. Warto przy tym podkreślić, że poetycka wyobraźnia, według francuskiego fenomenologa, pełni funkcję analogiczną do funkcji doświadczenia ejdetycznego – nastawionego nie na samą rekonstrukcję znaczeń, a raczej na odsłanianie istoty rzeczy poprzez intensyfikację obrazu, uruchamianie jego afektywno-symbolicznych potencjałów (Bachelard, 1975).

Podobną niemożność jednoznacznych kodyfikacji semiologicznych wody można odnaleźć w teorii wyobraźni symbolicznej, której autor, Gilbert Durand, za Bachelardem, traktuje obraz nie jako statycznego reprezentanta znaczenia, lecz jako uczestnika symbolicznego procesu, dynamicznego aktu mediacji między instynktem, mitem a kulturą. Tak rozumiana wyobraźnia nie pozwala zamykać się w jednoznacznych opozycjach strukturalnych, ponieważ jej działanie wpisane jest w rytmiczne napięcia diairezy i synkrezy, a same obrazy funkcjonują jako struktury o wysokim potencjale transformacyjnym. Jak zauważa badaczka Marzena Karwowska: „Głosząc teorię semantyzmu obrazów symbolicznych, Durand podkreśla ich aspekt figuratywny i redundantny” (Karwowska, 2015, s. 49–50). Zatem woda – jako figura o wyjątkowo bogatym imaginarium – nie poddaje się jednoznacznej klasyfikacji w obrębie zaproponowanej przez Duranda taksonomii struktur wyobraźniowych. W porządku *régime diurne* woda przejawia się jako żywioł groźny, wymagający ujarznienia, odseparowania. Natomiast w porządkach nocnych – zarówno syntetycznym, jak i mistycznym – ma cechy życiodajne, regresywne lub inicjacyjne; staje się jednocześnie naczyniem, grobem, łonem, przestrzenią przejścia, ale też miejscem powrotu. Szczególnie w strukturach syntetycznych, skupionych wokół reżimu nokturnalnego (organizujących zasady łączenia *coincidentia oppositorum*), woda odsłania swój transgresyjny potencjał. Nie realizuje zatem jednej, zamkniętej opozycji, lecz funkcjonuje w rytmicznych napięciach diairezyjno-synkretycznych – przekracza granice logicznych struktur, a jednocześnie uwypukla swoją dynamiczną naturę (Karwowska, 2015, s. 51).

Tak rozumiana transgresyjność akwaticznego imaginarium – wymykająca się jednoznacznym klasyfikacjom, operująca na przecięciach konstruktów, znaczeń i afektów – funkcjonuje w szczególnie interesujący sposób w poetyckich reprezentacjach adresowanych do młodego odbiorcy. W złożonej metaforyce akwaticznej, operującej swoistą dialektyką oporu i przepływu, ujawnia się potencjał żywiołu

wody do wyrażania skomplikowanych stanów emocjonalnych, poznawczych czy somatycznych dziecka. Te subtelne interakcje między dynamiką a stagnacją, zmiennością a stałością doskonale przystają do dziecięcego sposobu postrzegania świata jako przestrzeni, w której granice między rzeczywistością a fantazją są płynne. Potencjał odkrywania i transgresji staje się wówczas ciągłym procesem, który umożliwia także głębsze zrozumienie otaczającej rzeczywistości.

Doskonały przykład tekstów wprowadzających młodego odbiorcę w wielowarstwowe uniwersum kulturowych symboli, archetypów czy kodów znaczeniowych mogą stanowić utwory poetyckie Józefa Ratajczaka. Badaczka literatury dla dzieci i młodzieży Zofia Ożóg-Winiarska podkreśla rolę obecności owej sieci kontekstualnej w twórczości poznańskiego autora:

Wystarczy popatrzeć na związki jego utworów z rodzimą, a także słowiańską kulturą ludową, z doświadczeniami i inspiracjami nurtów poszukujących pierwiastka 'arche' w poezji i mitach, z kręgiem kultury śródziemnomorskiej, a zwłaszcza na biblijne i szczególnie chrześcijańskie wpływy poetyckie. Przy tym wszystkim żywa jest w wierszach dla dzieci Józefa Ratajczaka tradycja romantyczna, filozoficzna i literacka oraz jej współczesne rozwinięcie w ekologicznym holizmie.

Ożóg-Winiarska, 2005, s. 51

Należałoby dopowiedzieć, że poezja Ratajczaka z wyjątkową finezją splata elementy codzienności z egzystencjalną głębią, w przestrzeni tych utworów dziecięca percepcja świata zostaje osadzona w poetyce niedopowiedzeń, symbolicznych napięć i metaforycznej ambiwalencji. W wierszach poznańskiego autora woda – uniwersalna, a zarazem intymna – staje się medium dialogu między emocjonalnym doświadczeniem a jego poetycką artykulacją. Tę zależność można dostrzec chociażby w krótkim wierszu *Na wodzie pisane*, który doskonale ilustruje liryczno-medytacyjny potencjał hydropoetyki, operującej na styku ontologii, afektywności i metarefleksji:

Dzień każdy co dzień
Spisujemy na wodzie.
Wszystkie troski i żale
Na wodzie piszemy stale.
Na wodzie łzy, kłopoty,
Co było przedtem i potem.

Na wodzie pisane – Ratajczak, 1968, s. 32

W tym przypadku żywioł wody rozumiany jako czytelny emblemat przemijania, przepływu – cechuje się wewnętrzną antynomią. Z jednej strony to woda „ofeliczna” i heraklitejska, reprezentuje, jak zauważa literaturoznawczyni Magdalena

Lubelska-Renouf (2019), „hydryczne stawanie się”, czyli rozpuszczanie, zapominanie, ulotność; z drugiej – funkcjonuje jako rezerwuuar pamięci, który zachowuje ślady tego, co minione, nawet jeśli nie zostało to trwale zapisane. Ta dwoistość wynika z prototypowej konceptualizacji wody jako symbolicznego ekwiwalentu ruchu, zmienności, przepływu, co przywodzi na myśl mityczne wyobrażenia jeziora Mnemosyne i rzeki Lethe – archetypicznych figur pamięci i zapomnienia (Rybowska, 2013). Konstytuują one model myślenia o wodzie jako medium pomiędzy ekspansją a regresją, pomiędzy utrwaleniem a rozproszeniem sensu. W tym ujęciu woda nie jest wyłącznie metaforą ulotności, ale również poetyckim nośnikiem trwania – nawet jeśli owo trwanie przyjmuje formę efemeryczną, rozmytą, nieuchwytną. Dialektyka pamięci i zapomnienia powraca w poezji dla młodego odbiorcy jako struktura poznawczo-afektywna, poprzez którą dziecko oswaja złożone procesy kognitywne. Można mówić w tym przypadku o funkcji terapeutycznej oraz kompensacyjnej tytułowego „pisanie na wodzie”. W tym sensie substancjalna niestabilność wody nie niweczy pamięci, lecz ją transformuje, wpisując przeszłość w rytm przepływu i zanikania. Łza jako synekdocha – mikrofigura wody, metaforyczny kondensat emocji – unaocznia wymiar afektywno-somatyczny tego doświadczenia, które jednocześnie boli i oczyszcza. Akt pisania „na wodzie” aktywuje porządek meta – wskazuje na samoświadomość gestu poetyckiego, który w swym pozornie ulotnym charakterze odsłania (auto)korektywny potencjał dziecięcej wyobraźni.

Jeszcze inna konfiguracja metaforycznego przepływu i oporu ujawnia się w ludyczno-kreacyjnym geście dziecka, które niczym *Deus artifex* stwarza świat z wody i piasku:

Chłapu-plastu już od brzasku
Budujemy miasto z piasku
Piękne miasto nad miastami
W jakim nie mieszkamy sami
Domy barwne aż nad podziw
Fruwa się w nich, czy też chodzi?
Można by tu żyć wspaniale
Gdyby deszcz nie padał wcale

Na plaży – Ratajczak, 1966, s. [12]

Obecne w wierszu figury akwatywne ze względu na swój status ontologiczny przedstawione zostały dwuwektorowo – horyzontalne morze to czynnik konstruktywistyczny, a wertykalny deszcz to symptomat nieuniknionej destrukcji (w tym kontekście rozpadu, zniszczenia efektu twórczej zabawy dziecka). Z uwagi na dwuadresowy charakter poezji Ratajczaka warto odnotować, że tak przedstawiona mikrosцена ludyczna przywodzi na myśl nie tylko biblijną kosmogenezę, lecz

także historię potopu czy przypowieść z Ewangelii św. Mateusza o budowaniu domu na piasku lub skale. Koncentrując się jednak na samej dziecięcej konceptualizacji żywiołu, należałoby podkreślić jej ścisły związek z polisensorycznym odbiorem dookolnej rzeczywistości. Percepcja wody ujawnia się w tym przypadku przede wszystkim w wymiarze haptycznym i audytywnym. Świadczy o tym nie tylko obecność onomatopiecznej frazy („chlapu-plastu”), lecz także sama warstwa prozodyczna utworu. Tak skonstruowany czterostopowiec trocheiczny swoją miarowością przywodzi na myśl jednostajny szum morza i rytm fal uderzających o brzeg.

W wierszu *Muszla* Jerzego Ficowskiego mamy do czynienia z podobnym zabiegiem – szczególna uwaga została poświęcona doznaniu słuchowemu, dzięki któremu tytułowy skarb przyrody staje się substytutem całego morza:

W środku tylko szum mieszka
i różowość najbledsza.
W pustym wnętrzu – garsteczka
różowego powietrza.

Rosła muszla ślimacza
ze ślimaczej mitręgi.
Ślimak długo zataczał
kolorowe jej kręgi.

Wokół siebie owijał,
na swą miarę odmierzył...
Dziś została niczyja:
śliczny, pusty panczyk.

Wezmę muszlę największą
i do ucha przyłożę:
szum wiejący w jej wnętrzu
przypomina mi morze.

Muszla – Ficowski, 1987, s. 20

Akustyczne wrażenie, warunkujące akt poznawczy, pozwala przekroczyć granice logicznych opozycji, wpisanych w akwatywny imaginariusz – braku i pełni, pustki głębi i śladu zadomowienia. Tego typu wodne *coincidentia oppositorum* są stałym elementem twórczości autora *Lodorostów i bluszczarów*. Innym przykładem obrazującym tę zależność może być jego wiersz *Słonecznik*, w którym roślina jako zantropomorfizowany wodny habitant jednocześnie odczuwa w swej istocie pragnienie obcowania z żywiołem wody i zasadniczą niechęć do kontaktu z nią:

Smutno kwiatom, gdy deszcz leje,
lecz wesoło jest korzeniom,
bo gdy ziemia wyschnie – źle jest,
liście więdną, kwiaty drzewią,
[...].
I tak żyją wciąż w niezgodzie:
Kwiat chce – tak, a owak – korzeń.

Słonecznik – Ficowski, 1987, s. 27

Ficowski szuka podobnych punktów styku kontrastujących właściwości oraz konotacji znaczeniowych wody, nie ogranicza się przy tym wyłącznie do literatury dziecięcej. Już w znakomitym tomiku poetyckim o znamienym tytule *Pantareja* znaleźć można utwory cechujące się niezwykle intensywnością oraz bogatą, wielowarstwową symboliką – woda pojawia się w nich jako medium pamięci, odradzenia, ale też niepokoju i przemijania. Przykładem może być wiersz *Czarna woda* (Ficowski, 2006, s. 27), w którym ciemna, otchłanna pramateria symbolizuje zarówno mroczną, nieprzenikloną przestrzeń snu, jak i życie płodowe – wyznacza zarazem początek istnienia oraz jego kres.

Zgoła inaczej akwaticzne światy przedstawiane są w poezji Danuty Wawiłow. Żywioł wody – choć nadal nasycony symboliką przepływu i oporu – wpisany zostaje w tych utworach niejednokrotnie w baśniową, ludową strukturę narracyjną, przywodzącą na myśl słowiańską wyobraźnię mityczną. Wiersz *U potoku* (Wawiłow, 2013, s. 16) doskonale ilustruje ten model myślenia metaforycznego, w którym woda staje się bramą do innego porządku – przestrzeni liminalnej, przejściowej, zawieszanej pomiędzy jawą i snem, światem ludzi i światem istot nadprzyrodzonych, rzeczywistością i fantazją. Sceneria potoku, pozornie codzienna, zostaje naznaczona pierwiastkiem magicznym, ludowym – nie tylko za sprawą pojawienia się rusałek, lecz także samego aktu prania chusteczek, który przypomina rytuał oczyszczenia. Czarne wody potoku kryją tajemnicę, poddają próbie. Zagadki rusałek z jednej strony nawiązują do folkloru dziecięcego, formy zabawowej, z drugiej nie są pozbawione głębi filozoficznej – każda zagadka dotyczy zjawisk naturalnych, w których zawarte jest napięcie między widzialnym i niewidzialnym, trwałym i efemerycznym. Paproć, która kwitnie, nie kwitnąc, zorza, która gorze, lecz nie grzeje, kamień, który „rośnie” przy drodze, mimo że nie ma korzeni – wszystkie te figury tworzą poetycką strukturę paradoksu, doskonale współbrzmiając z niemożliwą do jednoznacznego zakodowania symboliką akwaticzną. Woda jako medium, w którym znika i objawia się sens, w którym rusałki „szumią warkoczami”, po czym rozmywają się w pianie, przypomina o dynamicznej grze obecności i nieobecności, poznania, ale i jego granic.

Wiersz Wawiłow, choć zakorzeniony w dziecięcej wyobraźni, operuje obrazami na pograniczu mitu i marzenia sennego. Rytmiczny język, liryczna płynność,

a przede wszystkim baśniowa aura tekstu współtworzą przestrzeń, w której młody odbiorca doświadcza świata pełnego tajemnic. To właśnie w wodzie czai się inność – ciemna, przyciągająca i niepokojąca. Rusałki, wyłaniające się z czarnej toni, są uosobieniem tego napięcia: eteryczne, piękne, choć jednocześnie obce, naruszające porządek codzienności. Ich obecność nie tylko zakłóca rytuał prania – czynność domową, wiążącą bohaterkę wiersza Kasię z konkretnym, materialnym światem – lecz także zmusza do intelektualnego i duchowego wysiłku: odgadnięcia zagadek, zmierzenia się z tym, co nieoczywiste. Niebezpieczeństwo nie tkwi jednak w bezpośredniej groźbie fizycznej, lecz w możliwości zatracenia się w drugim świecie – kuszącej otchłannej toni.

Dwukierunkowe współistnienie implikacji semantycznych wody jako przepływu i oporu ujawnia antynomiczny charakter symboliki akwaticznej w poezji dla dzieci. Analiza utworów poetyckich Danuty Wawiłow, Jerzego Ficowskiego i Józefa Ratajczaka umożliwia kompleksowe spojrzenie na problem napięcia między znaczeniami wody (dokładniej: rzeki, potoku czy – metonimicznie – kropli, deszczu) – między jej potencjałem terapeutycznym i deprawującym, swobodą i ograniczeniem, beztrąską i lękiem, przygodą i melancholią, poznaniem i tajemnicą czy utratą i epifanią. W tych poetyckich ekoświatach żywioł wody nie jest jedynie tłem refleksji ontologicznej, lecz odgrywa rolę aktywnego medium – uczestniczy w dziecięcej percepcji, wpływa na kształtowanie językowych obrazów rzeczywistości, oddziałuje na emocje i sposoby myślenia młodego człowieka. Jednocześnie woda jawi się jako metaforyczny ekwiwalent dynamiki oraz spontaniczności dziecięcej wyobraźni; warunkuje obecność „płynnych” granic między rzeczywistością a fantazją, a także między tym, co cielesne, naturalne, a tym, co kulturowo uwewnętrznione. W przywołanych wierszach, zgodnie z myślą Gilberta Duranda, woda wymyka się jednoznacznej kategoryzacji, jest żywiołem, który poprzez swój nieustanny ruch scalający i włączający w naturalny sposób integruje to, co z pozoru nieprzystawalne. Przekracza zatem ograniczenia *contradictionum*, zmienia je w możliwość *coherentiae*.

Literatura

- Bachelard G., 1975, *Wyobrażenia poetycka. Wybór pism*, wybór H. Chudak, przeł. H. Chudak, A. Tatariewicz, przedmowa J. Błoński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Ficowski J., 1987, *Wisła wpadła do Bałtyku*, il. G. Rechowicz, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Ficowski J., 2006, *Pantareja*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Karwowska M., 2015, *Antropologia wyobraźni twórczej w badaniach literackich. Świat wyobrażony Brunona Schulza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kopaliński W., 1991, *Słownik symboli*, wyd. 2, Wiedza Powszechna, Warszawa.

- Lubelska-Renouf M., 2019, *Struktury wyobraźni Czesława Miłosza i Gilberta Duranda*, „Prace Polonistyczne”, seria 74, s. 29–51, <https://doi.org/10.26485/PP/2019/74/2>.
- Łuczarski S., 2014, *Woda w starożytności greckiej i biblijnej*, w: *Oblicza wody w kulturze*, red. Ł. Burkiewicz, P. Duchliński, J. Kucharski, Ignatianum, Kraków, s. 11–18.
- Ożóg-Winiarska Z., 2005, *Poezja dla dzieci Józefa Ratajczaka*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, Piotrków Trybunalski.
- Ratajczak J., 1966, *Zamki na lodzie*, il. K. Witkowska, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Ratajczak J., 1968, *Chwile z motylem*, il. M. Piotrowski, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Rybowska J., 2013, *Na skraju dróg i wód – pamięci i zapomnienia*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Romanica”, nr 8, s. 5–17.
- Wawilów D., 2013, *Danuta Wawilów dzieciom*, il. J. Richter-Magnuszewska, Nasza Księgarnia, Warszawa.

Aleksandra Polok – doktorantka literaturoznawstwa w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej. Absolwentka filologii polskiej ze specjalnością nauczycielską z nauczaniem języka polskiego jako obcego i drugiego. W pracy magisterskiej, za którą otrzymała wyróżnienie honorowe w XXIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu im. Profesora Czesława Zgorzelskiego, poddała analizie poradniki literackiego wychowania na ziemiach polskich w okresie antypozytywistycznego przełomu, by zgłębić zagadnienie kulturowych kontekstów czytelnictwa. Wśród jej zainteresowań badawczych szczególne miejsce zajmują poezja współczesna oraz polska literatura dla dzieci i młodzieży.

e-mail: polok.aleksandra@doktorant.uken.krakow.pl